



Lublin, dn.10.03.1999 r.

Drogi Tadeuszu,

dziękuję za zaproszenie do Twojego projektu. Czuję się wyróżniony a jednocześnie zaniepokojony. Bo czy jestem w stanie podolać tej propozycji ? Czy będę potrafił znaleźć dla siebie miejsce między dwoma tak wybitnymi artystami ?

Zupełnie nieświadomie swoją propozycją dotknąłeś we mnie czegoś, co związane jest z moim dzieciństwem - do dziesiątego roku życia mieszkałem niedaleko Majdanka. Bo oto po tylu latach odnalazłem w sobie schowany gdzieś głęboko lęk dziecka przed tym miejscem.. Był dla mnie Majdanek miejscem, które budziło niezrozumiały lęk i strach - wielkie puste przestrzenie ogrodzone drutem kolczastym, baraki, wieże strażnicze. Wszystko to było czymś strasznie obcym i nienaturalnym wśród łagodnych łąk i pól. Dodać do tego jeszcze trzeba kilka dziwnych i budzących strach słów które pojawiły się w języku dziecka - krematorium, komora gazowa, cyklon B. Mam też przed oczyma niezliczoną liczbę niepokojących tabliczek na których narysowana była trupia czaszka - przekreślona błyskawicą. Wyobraźnia dziecka stawiała się bezradna wobec takiej monstrialnej rzeczywistości. Minęły lata i zupełnie przypadkowo swój los

związałem z Bramą Grodzką obok której żyli Ci, którzy później zginęli na Majdanku. Jakaś kłamra w moim życiu zamknęła się. A ja stoję bezradny wobec tej swojej osobistej historii.

Ty również część swojego życia związałeś z Bramą Grodzką, w której kiedyś mieściło się Liceum Sztuk Plastycznych - byłeś jej uczniem. Tak więc istnieje jeszcze jeden ważny punkt odniesienia do naszego spotkania.

Dwa lata temu w Ośrodku zaczęliśmy nagrywać na taśmach magnetofonowych wspomnienia osób pamiętających stary, przedwojenny Lublin. W prostej linii doprowadziło nas to do spotkania z Radiem a konkretnie z dokumentem i teatrem radiowym. Zobaczyłem w dokumencie formę którą można próbować wykorzystać w realizacjach artystycznych a Radio jako już dzisiaj „archaiczne” medium zaczęło być dla mnie czymś zupełnie wyjątkowym. Dlatego w jakimś sensie dojrzywałem do podjęcia współpracy nad Twoim projektem i jestem do niej przygotowany tym bardziej, że w materiałach wyjściowych do projektu, które mi przekazałeś jest książka pani Danuty Brzosko - Mędryk „Matylda” w której autorka opowiedziała przedziwną historię związaną właśnie z Radiem. Cytuję: „Radio Majdanek - Ta rozgłośnia nie miała anteny radarowej. Temu radiu nie były potrzebne anteny odbiorcze”.

Myśląc o Twojej propozycji mam w sobie tysiące wątpliwości i obaw, bo nie jest prostą sprawą mówić o Majdanku, o tym co się tam wydarzyło. Tym nie mniej podejmuję to wyzwanie.

Tomasz Pietrasiewicz

